Rok III. Nr. 10. Sosnowiec, piątek 13 stycznia 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘ[BIA]

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnnej i drukarni 4-94.

DEMOKRATYCZNY ORGAN NIEZALEŻNY.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Zawiercie, Piłsudskiego 5.

Dwaj sekretarze sądowi za 75 zł. usankcjonowali „zastępstwo" w odsiadywaniu kary więzienia.

ŁODZ, 13. 1. Wyrokiem sądu okręgowedo w Łodzi złodziej rzeszowski, Andrzej Piź, skazany zosłał na rok więzienia za popełnione kradzieże. Wyższa instancja zredukowała mu tę karę do 3 miesięcy. Ponieważ Piź uważał 3 miesięczne zerwanie kontaktu ze swym zawodem za przeszkodę w dalszej karjerze złodziejskiej, za 50 dolarów wynajął swego kolegę rzeszowskiego Wociecha Piela, który podjął się odsiedzieć za niego karę. Po «spisaniu» odpowiedniej umowy, Piela wyjechał do Łodzi i tu przedstawiwszy swój «interes» sekretarzowi rądu Zdzisławowi Podczaskiemu, za 75 zł, uzyskał pozwolenie na odsiedzenie kary, 3-miesięcznego więzienia za Pizia. Drugi «interes» Pieli doszedł do skutku za cichą zgodą drugiego sekretarza sądu, Maksa Reinholda.

«Zastępstwo» w kryminale nie wyszłoby na jaw, gdyby Piź, w czasie rzekomego odsiadywania swej nie wsiąkł do rzeszowskiej paki po nieudałej wyprawje złodziejskiej. Policja rzeszowska, trzymając Pizia w ulu w pierwszej chwili sądziła, że uciekł on z więzienia w Łodzi. Wkrótce jednak cała sprawa z «zastępstwem» wyszła na jaw, skutkiem czego obydwaj sekretarze sądowi sądu łódzkiego podzielili los Pizia i Pieli.

Tragiczna ucieczka ze szpitala.

WARSZAWA, 13. 1. Wczoraj około godz. 3 i pół w nocy, dozorca nocny, krążący na terenie ul. Smolnej — nagle dostrzegł, że z okna III piętra szpitala Św. Łazarza wynurza się jakaś postać w bieli.

Przypatrując się badawczo temu zjawisku, ujrzał wkrótce, że tajemnicza postać poczeła opuszczać z okna coś w rodzaju grubej linki — poczem jęła zsuwać się po niej na dół.

W chwili gdy postać zsunęła się zaledwie o piętro niżej, nagle powietrze przeszył przeraźliwy okrzyk rozpaczy i postać runęła na bruk.

W przestrzeni od okna III do II piętra zwisał urwany strzęp domniemanej linki.

Dozorca nocny wszczął alarm, na który nadbiegł policjant.

Na płytach chodnika leżała bezwładna młoda kobieta.

Wśród rozpaczy jęków wzywała pomocy.

Pogotowie przewiozło ją do szpitala Dz. Jezus.

Badając okoliczności wydarzenia, policja ustaliła, że ofiarą była 26-letnia Antonina Solińska, mieszkanka Chełmna na Pomorzu.

Młoda ta kobieta, wtrącona przez wir życia w bagno nierządu, została niedawno przez policję obyczajową umieszcona w szpitalu.

W nocy, korzystając ze snu służby, S. zdobyła kilka prześcieradeł, powiązała je i po nich jakgdyby po lince, zamierzała opuścić się na ulicę.

Nieszczęście chciało, że prześcieradło rozerwało się i S. runęła na ziemię.

Wkrótce po przywiezieniu do szpitala S. zmarła.

Blok współpracy z rządem w Kieleckiem

KIELCE, 13. 1. W Kielcach odbył się zjazd przedstawisieli najpoważniejszych, czynnych na terenie województwa ugrupowań społecznych, stojących na gruncie współpracy z rządem. Na zjeździe jednogłośnie przystąpiono do bezpartyjnego bloku współpracy z rządem i ukonstytuowano komitet wojewódzki bloku.

Pozatem zjazd przesłał depeszę hołdowniczą na ręce prezydenta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego oraz wyrazy czci dla sen. Bojki.

W Kielcach odbył się również 8 bm. zjazd gospodarczy przy udziale około 1200 przedstawicieli wszystkich gmin powiatu. Zjazd uchwalił szereg rezolucyj gospodarczych oraz wysłał depeszę z wyrazami hołdu do prezydenta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego, w której stwierdził razem gotowość drobnych rolników do ofiarnej pracy dla dobra państwa. W dniu 6 bm. w Przedborzu, pow. koneckiego i w niu 9 bm. w Ostrowcu odbyło się zebranie przedstawicieli rzemiosła, kupiectwa i właścicieli nieruchomości, na których to zebraniach uchwalono przystąpić do organizującego się bloku zjednoczenia gospodarczego.

Ofiary rządów komunistycznych.

W prowincji Kwan Tung padło 10 tysięcy ludzi.

LONDYN, 12. 1. (wł.). Londyński «Times» donosi z Szanghaju, że ilość ofiar, zamordowanych przez komunistów, dochodzi w proniwcji Kwan-Tung do 10 tysięcy ludzi. Komuniści dzierżyli tam władzę przez 2 miesiące bez przerwy.

Niejednokrotnie w małej mieścinie, lub w wiosce mordowano od 600 do 700 ludzi. Ludzie, którzy zostali rozstrzelani, lub zamordowani, uważać się mogą za szczęśliwych, gdyż wielu pozbawionono życia, wśród okropnych męczarniach, obcinając im poszczególne części ciała. Miejsce zgromadzeń komunistów było podczas urzędowania dekorowane ciałami ludzi zamordowanych.

Wszelkie ślady prywatnej własności zostały zniszczone.

Komendant policji w Sanoku aresztowany za malwersacje.

LWOW, 12. 1 Władze policji lwowskiej wdrożyły niedawno dochodzenie o nadużycia finansowe przeciwko komendantowi policji w Sanoku, Kielarowi oraz jego współpracownikom, Sanockiemu i Litwińskiemu. Komisja śledcza po dłuższych badaniach ustaliła, że malwersacje w powiatowej komendzie policji w Sanoku, datują się od kilku lat i że sprzeniewierzone zostały bardzo poważne sumy na szkodę skarbu, państwa, funkcjonarjuszy policji i osób prywatnych. P. Kielar w malwersacjach nie ograniczał się tylko do Sanoka, również w sąsiednim Brzozowie dokonał szeregu sprzeniewierzeń pieniężnych.

W rezultacie Kielara, Sanockiego i Litwińskiego aresztowano i osadzono w wiezieniu w Sanoku.

Urny wyborcze dla kobiet i dla mężczyzn.

WARSZAWA, 13. 1. W związku z przyszłem głosowaniem do sejmu i senatu projektuje się wprowadzenie podwójnych urn, oddzielnej dla mężczyzn i dla kobiet. Zmiana ta pozwoliłaby na porównanie głosów, oddanych przez mężczyzn i kobiety, oraz określenie idei politycznych kobiet.

Kojejarze w Bloku Współpracy z Rządem.

WARSZAWA, 13. 1. Jak podaje prasa, wczoraj w godzinach wieczornych odbyła się konferencja międzyzwiązkowa organizacji pracowników kolejowych. W rezultacie ożywionych naradpostanowionoutworzyć bezpartyjny blok wyborczy zjednoczonych kolejarzy dla współpracy z rządem. Komitet wydał odezwę podpisaną przez zarządy główne: związek urzędników kolejowych, związek drużyn konduktorskich, grupę inżynierów kolejowych, grupę pracowników i szereg wybitnych osób kilkudziesięciu ośrodków kolejowych. Nadto zgłosiło akces kilka związków pracowników państwowych.

Wycieczka polaków amerykańskich do Polski.

KRAKOW, 12.1 (wł.) Wczoraj odbyło się w magistracie powitanie pani Emilji Napieralskiej, przewodniczącej amerykańskiego związku polek, przybyłej do Polski w celu nawiązania kontaktu ze związkami kobiet w Polsce i przygotowania wycieczki polaków amerykańskich, która przybędzie do Polski w czerwcu r. b.

50-ta rocznica uwolnienia miasta Niszu z pod jarzma tureckiego.

BIAŁOGRÓD, 13. 1. (wł.) W dniu wczorajszym odbyła się w Niszu uroczystość z okazji 50-ej rocznicy uwolnienia miasta z pod jarzma tureckiego.

Przybycie delegata niemieckiego do rokowań z Polską do Warszawy.

BERLIN, 13. 1. (wł.) Przewodniczący niemieckiej delegacji do rokowań z Polską p. Hermes odjechał wczoraj do Warszawy.

„Stan trzeci“.

Mieszczaństwo polskie, do którego zaliczyć należy w pierwszym rzędzie rzemieślników, kupców, drobnych przemysłowców i właścicieli nieruchomości, było do niedawna biernem narzędziem w rękach macherów politycznych obozu endeckiego. Wyzyskując patrjotyzm i religijność mieszczaństwa, endecja wywieszała na swym sztandarze hasło: «Bóg i Ojczyzna» i pod ten sztandar namową, groźbą lub obiecankami pchała mieszczaństwo polskie, wyzyskując je dla swych osobistych celów.

W innych okolicach kraju dla uzasadnienia tych ciężkich zarzutów, musielibyśmy przytoczyć może cały szereg argumentów. W Zagłębiu jednak jesteśmy w tem szczęśliwem położeniu, że wszyscy wiemy,

jak sprawy stoją:

pp. posłowie endeccy dr. Falkowski i prof. Knothe po zdobyciu mandatów głosami mieszczan i włościan najspokojniej zajęli się swemi osobistemi czy partyjnemi sprawami, nie ukazując się wcale woborcom, poseł zaś z listy państwowej pilnował interesów wielkich przemysłowców.

A ile to było obietnic, ile przyrzeczeń! Na wołowej skórze spisać by nie można.

Dziwić się temu nie należy. Dość przypomnieć, że wybory w roku 1922 przeprowadzała endecja pod swemi frapującemi hasłami

za pieniądze przemysłowców!

To nam już tłumaczy wszystko. Pp. posłowie nie mogli działać na korzyść miast i wsi, skoro mandaty swe zawdzięczali wielkiemu przemysłowi, którego interesy są sprzeczne z interesem mieszczan i włośćjaństwa.

Tę sprzeczność interesów kandydaci na suwerenów starali się wszelkiemi sposobami tuszować i bagatelizować. Wyolbrzymiano do potwornych rozmiarów niebezpieczeństwo ze strony socjalizmu, który zagrażać miał i kościołowi i Ojczyźnie, zapominając, że zarówno klasa robotnicza, jak i mieszczaństwo mają na naszym specjalnie terenie jednego wspólnego wroga w przemyśle, a właściwie w cudzoziemcach i ich służkach, którzy dla osiągnięcia zysków poświęcić gotowi wszystko.

Miasta Zagłębia duszą się

w uściskach koncesyj

kopalnianych, które nie tylko nie pozwalają miastom rozbudowywać się, ale pozbawiają je wody, powodują zawalanie się domów i dróg (Konstantynów w Sosnowcu, szosa Sosnowiec—Czeladź) i t. p.

Nie na tem jednak koniec.

Przemysł wielki zawsze i wszędzie stara się zwalić lwią część ciężarów podatkowych na mieszczaństwo. Ilekroć rady miejskie uchwalą jakiś podatek i rozłożą go równomiernie, natychmiast wielki przemysł

podnosi alarm

niesłychany, a mając do swego rozporządzenia posłów i adwokatów, b. ministrów i t. p., potrafi zawsze przy użyciu całego tego aparatu wykręcić się od ciężarów, zwalając je na barki kupca, rzemieślnika, drobnego przemysłowca i kamienicznika.

To też nie można się dziwić, że na samą wieść o obudzeniu się z letargu mieszczaństwa polskiego i o uniezależnieniu się go od zaprzedanej przemysłowi endecji, wielcy przemysłowcy Zagłębia, pozbawieni zostali snu i apetytu i starają się wszelkiemi sposobami przeszkodzić powstaniu

organizacji stanu średniego.

Gazety endeckie wypisują na ten temat bzdury niesłychane, grożąc końcem świata, gdyby mieszczaństwo polskie nie poszło do wyborów razem z endekami. Los Sodomy i Gomory grozi nam niechybnie, jeśli nie pójdziemy do wyborów pod sztandarem endeckim!

Co za przewrotność! Ci sami ludzie, te same pisma gromy zawsze rzucały na tych, co gwałcili «jedność». A dziś gdy sfery mieszczaństwa polskiego nawołują się do jednoczenia się w celu obrony interesów miast, ci sami pismacy starają się temu przeszkodzić.

Organ miejscowy wielkiego przemysłu, wierny hasłom endeckim, przyjął inną taktykę zwalczania organizowania się mieszczaństwa.

Nie mogąc występować zbyt ostro, gdyż główny zastęp prenumeratorów «Kurjera Zachodniego» stanowią właśnie nieuświadomieni mieszczanie, zabrał się do tego... w rękawiczkach. Sposobność nadarzyła się sama przez się, albo też stworzyli ją ludzie z obozu obwiepolskiego. Sprawa przedstawia się tak.

Ktoś wydał odezwę do mieszczan i w odezwie tej użył zwrotu, że

„mieszczanie nie barany“.

Zdawałoby się, że wszyscy się z tem zgodzą. Nieprawda! Przeciw temu zaprotestował «Kurjer Zachodni» i wmawiał dwa dni z rzędu w swych cierpliwych czytelników, że to obraza dla mieszczan!

Mądrze to i sprytnie ze strony endecko-francuskiego organu, który nie pisze naprzykład, że domy pękają na Konstantynowie, ale łapie po ulicach odezwy i następnie broni pokrzywdzonych.

Doprawdy ludzie z «Kurjera» zasługują na pochwałę i radbym krzyknąć tu na całe Zagłębie, że to nie barany, ale boje się, że znów kota ogonem odwrócą i obraza gotowa!

Wszystkie te jednak sztuczki niewiele pomogą. Sprawa stworzenia organizacji stanu średniego stała się do tyla palącą, że ani gromy dwugroszówki warszawskiej, ani łzy krokodyle miejscowej gazetki przeszkodzić temu nie zdołają.

Stan średni czy trzeci — jak kto woli — stanie zwarcie do pracy państwowo-twórczej dla dobra całego narodu, a nie

dla wygody kliki.

i jej potężnych popleczników.

Stan trzeci pojmuje, że idąc dalej pod komendą endeków, kopałby grób dla miast Zagłębia.

Stan trzeci zdaje sobie sprawę, ze znaczenia przemysłu dla Polski, ale rozumie doskonale, że przemysł ten musi rozwijać się normalnie, a nie tuczyć się krzywdą innych, by zdobywać miljonowe zyski dla cudzoziemców, uważających kraj nasz za kolonję afrykańską. (r.)

Tezy programowe stanu średniego.

Wyniki obrad sekcji gospodarczej zjazdu.

W ciągu d. 9 b. m. obradowała sekcja gospodarcza zjazdu średniego, która ustaliła szereg tez programowych rzemiosła, drobnego kupiectwa, przemysłu i drobnych zawodów.

Stan średni wypowiada się przedewszystkiem za reformą systemu podatkowego w kierunku scalenia podatków, uproszczenia systemu podatkowego, sprawiedliwego obciążenia wszystkich obywateli i zastąpienia podatku obrotowego przez podatek dochodowy.

Zjazd stanu średniego domagał się również zaniechania etatyzacji i municypalizacji życia gospodarczego.

W zakresie polityki finansowej stan średni liczy na pomoc kredytową państwa w zakresie krótkoterminowym i długoterminowym, zarówno dla indywidualnych warsztatów pracy jak i spółdzielni wytwórczych i handlowych.

Stan średni żąda ponadto obniżenia ciężaru świadczeń socjalnych i przystosowania ich do gospodarczego położenia warstw średnich.

Domagając się unormowania godzin handlu, stan średni wypowiada się za utrzymaniem uprawnień do wykonywania swego zawodu przez fachowców, którzy zawód swój wykonywują od szeregu lat, a którym nowe ustawy prawa te uszczuplają (technicy dentystyczni, felczerzy).

Wreszcie komisja szeroko omawiała sprawę rozbudowy szkolnictwa zawodowego, a w szczególności szkół rękodzielniczych i handlowych dla młodzieży rzemieślniczej i kupieckiej.

Żydzi przed wyborami.

Tworzenie jednolitego frontu wyborczego. — Pan E. Moszkowski, jako kandydat na posła.

Po niefortunnych próbach utworzenia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego jednolitego frontu wyborczegowśród żydów, które poczynione zostały w Będzinie, inicjatywę w tymże kierunku wzięły obecnie zrzeszenia, stojące na gruncie gospodarczym.

Onegdaj w sali związku drobnych kupców w Sosnowcu, z inicjatywy tego Związku, odbyło się zebranie delegatów organizacyj kupieckich i rzemieślniczych. Przybyło ogółem przeszło 30 osób. Związek drobnych kupców z Sosnowca reprezentowali pp.: Moszkowski i Ryński, zw. kupców Samodzielnych — Rzepkowicz, stow. rzemieślników w Sosnowcu — Eksztajn i Szajer, stow. drobnych kupców w Będzinie

---

Yveling Rambaud i E. Siron

Dramat w Bicetre

Powieść.

146.

Zapytywały siebie, jak się zachowają wobec niego, gdy ogrodnik dodał:

— Kazano mi nikogo nie wpuszczać do pokoju hrabiny, przepraszam więc...

P. Hauteclair z córkami udał się do salonu.

— Widocznie odbywa się konfrontacja z trupem — zauważył przemysłowiec. — Wyobrażam sobie straszną pozycję doktora.

Rzeczywiście, odbywająca się w tej chwili w pokoju hrabiny scena była męczarnią dla Renégo.

Od chwili aresztowania zdawało mu się, że pogrążony jest w jakimś śnie okropnym. Z początku zapytywał siebie, dlaczego hrabina de Villegente umierając wskazała go, jako swego zabójcę. Wiedział, że nienawidziła go oddawna i że nienawiść ta zaostrzyła się zwłaszcza od dnia, w którym pochwycił ją na zamachu na życie Cecylji i wzbronił jej wstępu do willi p. Hauteclair,

Ale powód ten nie wystarczał do zrozumienia dzikiego uczucia, piekielnej myśli oskarżenia człowieka niewinnego o zbrodnię.

Może nieszczęśliwą kobietę wprowadziło w błąd podobieństwo twarzy...

Może komisarz policji przesłyszał się.

Zostać aresztowanym jako morderca!..,

Nie, z brzaskiem dnia sen ten zniknie...

Ale i dzień nadszedł, upływały godziny, a sytuacja jego nie zmieniała się.

O pół do dziesiątej zabrano go z celi i zaprowadzono do kancelarji więziennej.

Zbrodnia w Villejuif w najwyższym stopniu poruszyła prefekturę policyjną i sąd. Zawiadomiony o niej prokurator generalny, bezzwłocznie wydał rozkaz rozpoczęcia badań.

Raport komisarza policji obszernie wyłuszczał wszystkie obciążające doktora dowody, choć z drugiej strony nie ukrywał, że oskarżony z całą energją zapewniał o swej niewinności.

W przekonaniu sędziego śledczego sprawa ta była niezmiernie ważną pod każdym względem. Nienależało tracić czasu ani chwili. Potrzeba ją było wyjaśnić jeszcze tego samego dnia, aby wina, lub niewinność więźnia, stwierdzoną była przed zachodem słońca.

Gdy wprowadzono Renégo do gabinetu sędziego, ten ostatni czytał ostatnie wiersze raportu komisarza policji.

P. Noblecourt. sędzia śledczy, liczył lat czterdzieści pięć, był wzrostu słusznego i miał oczy głęboko cofnięte pod gęstemi łukami brwi. W gruncie był człowiekiem dobrym, lecz surowym, niezmiernie niedowierzającym i wogóle źle usposobionym dla oskarżonych.

Po wstępnych pytaniach, odnoszących się do tożsamości osoby, sędzia odrazu przystąpił do sprawy:

— W jakim stanie znajdowałeś się pan, gdyś zabijał hrabinę de Villegente? Czy powodem zbrodni był gniew, halucynacja, czy inny stan nienormalny?

— Nie zabijałem hrabiny de Villegente — odrzekł René tonem stanowczym.

— Przypuszczam, że nie pan zabiłeś ją. I to zmniejsza znacznie pańską odpowiedzialność. Miałeś pan wspólnika. To on ją zamordował. Jak się nazywa?

— Powtarzam panu, iż nic nie wiem o tej zbrodni.

— W takim razie coś pan robił w chwili spełnienia jej?

— Nie odpowiem na to pytanie.

— Nie chcesz pan odpowiedzieć, gdyż nie możesz dać ddpowiedzi zadowolającej; nie chcąc przyznać się do zbrodni, musiałbyś kłamać, a to łatwo byłoby sprawdzić. Oto dlaczego nie chcesz pan mówić. Ale chyba pan nie rozumiesz, że milczenie to jest właśnie dowodem zbrodni; ono potępia pana. Po co więc masz pan zapierać się? Mów!

— Nie mam nic więcej do powiedzenia. Stanowczo tylko odpieram zwrócone przeciwko mnie oskarżenie.

Powiedział to dumnie i spokojnie. Sędzia śledczy namarszczył brwi na widok tej energji i niezłomnego postanowienia.

— Dobrze — odrzekł chłodno. — Pojedziemy do pałacu Villegente.

— Po co? — zapytał René zaniepokojony.

— Postawię panu na oczy ofiarę, jej gardło przecięte i wobec niej zapytam znowu.

— To rzecz zbyteczna — odrzekł René, który zadrżał na myśl, że wejdzie do pałacu jak zbrodniarz, z kajdanami na rękach.

— A więc zgadza się pan powiedzieć?

— Wcale nie. Nie mam nic do powiedzenia.

Sędzia zadzwonił na służącego.

— Sprowadź dwa powozy — wydał rozkaz. — A pan — dodał, zwracając się do inspektora więzienia, może udać się ze mną do Villjuif?

c. d. n.

— Ruś i Friedler, stow. rzem. w Będzinie — Goldsztein i Szwarcberg.

Zagaił zebranie p. Ryński, przewodniczył p. Moszkowski, który wygłosił dłuższe przemówienie o nastrojach przedwyborczych wśród żydów, potępiając stanowisko b. posła Gruenbauma. Zakończył swe przemówienie wezwaniem, aby żydzi utworzyli wspólny front wyborczy, oparty na gruncie gospodarczym. Jest to koniecznem, gdyż żydzi w Zagłębiu mogą zdobyć tylko 1 mandat, a w razie rozbicia głosów i ten jeden przepadnie.

Postanowiono utworzyć tymczasowy żydowski blok wyborczy. Zebranie zakończono wyznaczeniem na 16 bm., poniedziałek, konferencji okręgowej, na którą zaproszone zostaną wszystkie organizacje gospodarcze oraz polityczne od sjonistów aż do ortodoksów.

Według krążących wersyj jako kandydata na posła, żydowskie organizacje wysuną p. Edmunda Moszkowskiego.

Niezwykłe rozbestwienie złodziei kolejowych w Ząbkowicach.

Kule rewolwerowe i grad kamieni posypały się na policjanta.

Dzięki energji władz policyjnych, grasująca przez dłuższy czas banda złodziei kolejowych na przestrzeni Gołonóg — Ząbkowice, została zlikwidowana. Zdawałoby się, że nareszcie ustaną kradzieże towarów z wagonów kolejowych. Było to jednak tylko złudzenie. Od pewnego czasu kradzieże znowu zaczęły się powtarzać. Linję więc poddano bacznej obserwacji i stałym obchodom funkcjonarjuszów policji. Niewiele to jednak pomagało, gdyż nowozorganizowana banda bardzo sprytnie uprawiała swój proceder.

Członkowie bandy złodziejskiej występowali zazwyczaj w większej liczbie i byli uzbrojeni w broń palną.

Do jakich granic dochodziła bezczelność bandy, świadczy następujący wypadek, który miał miejsce onegdajszej nocy.

Jeden z posterunkowych policji, będąc na obchodzie linji kolejowej, spotkał bandę złodziei w liczbie 9 osób. Zobaczywszy policjanta, cała banda przystąpiła do ataku, obrzucając posterunkowego gradem kamieni i dając do niego szereg strzałów rewolwerowych. Policjant odpowiedział również strzałami, lecz bez powodzenia.

Banda uciekła do lasu. Zaalarmowany posterunek policji w Ząbkowicach przeprowadził natychmiast obławę i schwytał dwuch furmanów, członków bandy złodziejskiej. Obecnie prowadzony jest pościg za pozostałymi członkami bandy, którzy w najbliższych godzinach znajdą się już w ręku policji.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Styczeń 13 Piątek	Dziś: Weroniki Jutro: Hilarego Wschód słońca 7.42 Zachód „ 3.47

Ogólna.

(o) Znaczny zwrost produkcji węgla. Produkcja węgla w zagłębiu śląskiem wynosiła w grudniu według prowizorycznych obliczeń 2,506.000 ton, t. j. o 19.000 ton więcej, niż w listopadzie. Wzrost ten stoi w związku ze zwiększeniem o 25.000 ton eksportem, który w grudniu wyniósł 818.000 ton. Walka węglowa na rynkach północnych zaostrza się ciągle. I tak np. wedle doniesienia P. A. T.-cznej, Anglja zagrozić miała Danji, iż w razie dalszego importu węgla polskiego, ograniczy przywóz artykułów spożywczych z Danji. Z drugiej jednak strony wzrost naszego wywozu świadczy, iż z walki tej węgiel polski wychodzi dotąd obronną ręką.

Z Sosnowca.

Ze związku robotników budowlanych.

Dnia 8 stycznia b. r. w lokalu spółdzielni budowlanej przy ulicy Rysiej w Pogoni odbyło się walne zebranie związku robotników budowlanych, oddział Sosnowiec, któremu przewodniczył p. Jan Kłosiński.

Prezydjum stanowili pp. Czerwik, Wazner, sekretarzował Tokarczyk.

Program zebrania obejmował: 1) sprawozdanie z działalności zarządu i kasowości, 2) wybór nowego zarządu, 3) sprawy organizacyjne, 4) wolne wnioski.

Po udzieleniu absolutorjum staremu zarządowi wybrano przez aklamację nowy zarząd w następującym składzie: Prezydjum: J. Kłosiński, jako prezes, A. Sikora, jako zastępca tegoż, A. Tokarczyk sekretarz, I. Krawczyk skarbnik i członkowie pp. Wazner, Lewandowski, Podlejski, Pasek i Chudzicki.

Na wstępnej konferencji nowego zarządu postanowiono zawiadomić wszystkich robotników budowlanych, zainteresowanych działalnością organizacji, o kierunku nowego zarządu, który starać się będzie.

1) ażeby każdy robotnik budowlany mógł znaleźć w razie potrzeby opiekę moralną i prawną; 2) zwracać baczną uwagę, ażeby nie było ze strony robotników i pracodawców, żadnych nadużyć, niezgodnych z ustawą o obronie pracy, 3) młodocianych robotników i uczni, pracujących na budowach, bronić przed wyzyskiem oraz złem obchodzeniem się ze strony pracodawców, i ich kierowników, 4) wszelkie zatargi, wynikłe powiędzy członkami, załatwić bez rozgłosu, możliwie polubownie, 5) pilnować spraw czysto ekonomiczno-zawodowych, pozostawiając wszelkie partyjnictwo na uboczu. 6) odbywać zebrania członkowskie w pierwszą niedzielę każdego miesiąca.

Po przedyskutowaniu wszystkich punktów, które zostały przez członków zgodnie przyjęte, zakończono zebranie.

(s) Z zarządu miasta. Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta uchwalono ustawić w dzielnicach Modrzejów Milowice, Dębowa Góra i Sroduli tablicę dla ogłoszeń urzędowych wobec braku w tych dzielnicach kiosków ogłoszeniowych i zaakceptować warunki dzierżawy lokalu tow. sosnowieckiego w Milowicach, który miasto przeznaczyło na filję pocztową.

(s) Pożyczka ulenowska nie podpisana. Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta uchwalono nie podpisywać zmiany warunków pożyczki ulenowskiej.

Po dokładnem przeliczeniu okazało się, że spłacając pożyczkę przez lat 30, zapłaconoby zamiast 1 miljona 500 tysięcy 1 miljon 656 tysięcy.

(s) Przed wyborami. W nocy z dnia 11 na 12 b. m. patrol policyjny na terenie walcowni „hr. Renard" znalazł jedną odezwę komunistyczną, wydaną przez K. P. P., krytykującą rząd marszałka Piłsudskiego jako, wrogi masom proletarjatu, a faworyzujący obszarników i kapitalistów, oraz nawoływanie do głosowania na listy komunistyczne do przyszłego sejmu.

(s) Wyjaśnienie ławnika Dobrowolskiego. Pan Tadeusz Dobrowolski ławnik magistratu, zwrócił się do nas z prośbą o wyjaśnienie, że do umieszczenia swego nazwiska na zaproszeniach o zabawie urządzonej przez tow. »Rozwój« w Sosnowcu, nikogo nie upoważniał, jak również osobiście zgody nie wyraził.

(s) Zw. drobnych rolników i wł. nieruchomości. W tych dniach na terenie Zagłębia Dąbrowskiego rozpoczął swą działalność związek drobnych rolników i właścicieli nieruchomości z siedzibą w Sosnowcu przy ulicy Piłsudskiego nr. 8.

Celem związku jest obrona praw członków, podniesienie poziomu kulturalno-oświatowego członków i ich rodzin oraz tworzenie oddziałów związku, za pośrednictwem których działalność drobnego rolnictwa mogłaby się należycie rozwijać, czem również wzmocni fundamenty gospodarki kraju.

Pierwsze organizacyjne walne zebranie odbędzie się w lokalu przy ul. Piłsudskiego 8, dnia 22 b. m. o godz. 2-ej po poł.

Założycielami tej nowej polskiej placówki są pp. Jan Przybyłek, Józef Nobis, G. Swierczak, Jaroń i A. Zieliński.

(s) Zebranie robotników. Onegdaj odbyło się zebranie zredukowanych kopalni „Wiktor" w Milowicach, na którem wybrano 7 delegatów, którzy będą w imieniu robotników czynić zabiegi o uzyskanie zapłaty za czas urlopu i przepracowane lata.

(s) Zabawy taneczne. Dnia 14 t. j. w sobotę w lokalu „Lutni" w Sosnowcu, odbędzie się zabawa taneczna. urozmaicona częścią koncertową. Orkiestra pierwszorzędna. Początek o godz. 9-ej wiecz.

Dnia 14, t. j. w sobotę w lokalu domu ludowego, staraniem członków stow. domów ludowych, odbędzie się zabawa taneczna. Początek o godz. 9-ej wiecz.

(s) Modrzejów bez wody! Klęska braku wody dotknęła obecnie Modrzejów. Jest to znowu zasługa kopalni, która odciągnęła wodę. Ponieważ sprawa wodociągów w Zagłębiu z niewyjaśnionych powodów odkładana jest z roku na rok, możeby kopalnia zajęła się zaopatrzeniem tej dzielnicy w wodę, zdatną do użytku.

(s) Zaginął. Irena Stachurska, zam. na kolonji walc. „hr. Renard" zameldowała, że syn jej Stanisław w dniu 11 b. m. wyszedł do szkoły na Dębowej Górze i dotychczas nie wrócił.

(s) Zwolnienie od kar. Rozlepiono w mieście ogłoszenie o zwolnieniu od odsetek zwłoki płatników podatku miejskiego od lokali za 1925 i 1926 r., którzy w okresie od 10 stycznia do 17 lutego r. b. uregulują zaległości.

(s) Kradzieże. Dnia 11 b. m. Walentyna Latacz, zam. przy ulicy Piłsudskiego Nr. 20, zameldowała że podczas jej nieobecności nieznany sprawca wszedł do sklepu i skradł z wieszaka futro damskie na popielicach. Wartość skradzionego futra poszkodowana oblicza na 5.000 zł.

Eleonora Kurdziel zam., ul. Kapliczna Nr. 6 zameldowała o kradzieży 135 zł. na poczcie w Sosnowcu przez Józefa Motyla z Krakowa.

Z Będzina.

(b) Posiedzenie rady miejskiej, odbędzie się w duiu 16-ym b. m. to jest w poniedziałek, o godzinie 8-ej według następującego porządku obrd:

1) przyjęcie protokułów z poprzednich posiedzeń; 2) sprawa kupna fermy w Sławkowie; 3) sprawa subwencji na budowę domu dla sierot żydowskich; 4) sprawa redukcji na kopalniach; 5) 2-gie czytanie nast. podatków i opłat miejskich na okres od 1. IV. 1928 r. do 31. III. 1929 r. 6) sprawa dodatku do państwowego podatku przemysłowego i miejski podatek obrotowy; 7) sprawozdanie za rok budżetowy 1926; 8) sprawa gratyfikacji dla byłych robotników miejskich; 9) wybór członka do komisji rewizyjnej i budż. skarbowej na miejsce p. Kozłowskiego; 10) powołanie w nowym składzie komisji do spraw wodnych i kanalizacyjnych; 11) uzupełnienie uchwały z dn. 7 i 10, 11 27 r. w spr, długoterminowej pożyczki.

(b) Zabawa taneczna. Korpus podoficerów zawodowców 23 p. a. p. urządza w sobotę, d. 14 b. m. o g. 9 wieczorem w sali ochronki na górze Zamkowej pod protektoratem p. pułk. Rarogiewicza zabawę taneczną. Orkiestra wojskowa, bufet własny, stroje wieczorowe. Wstęp dla pań 2 zł., dla panów 3 zł. Wejście tylko za zaproszeniami.

(b) Poświęcenie szkoły powszechnej w Preczowie. W niedzielę dnia 8 b. m. ks. wikary Nowak z Będzina dokonał poświęcenia nowowybudowanej w Preczowie gm. Łagisza. Po akcie poświęcenia dziatwa szkolna odegrała „Jasełka", poczem okolicznościowe przemówienie w imieniu związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, wygłosił p. Roman Klenk. Na uroczystość przybyli tłumnie mieszkań-

cy wsi Preczowa i okolic, przedstawiciele instytucyj kulturalno - oświatowyach i nauczycielstwo.

Z Zagórza.

(r) **Kradzież.** Bronisławowi Michalskiemu skradziono ubiegłej nocy wieprza, wartości 350 zł.

Z Dąbrowy.

(d) **Pożyczka ulenowska podpisana.** Uchwalony na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej projekt zmiany warunków pożyczki ulenowskiej został podpisany w Warszawie przez upełnomocnione osoby z firmy Ulen.

Na mocy nowej umowy magistrat Dąbrowy amortyzować będzie swój amerykański dług zamiast 22 przez 30 lat.

Z Zawiercia.

(z) **Oddział „Expresu Zagłębia“** mieści się w domu nr. 3 przy ul. Piłsudskiego. Przedstawicielem naszego pisma na Zawiercie jest p. J. Miciński. Oddział przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia po cenach redakcyjnych.

(z) **Zjazd kół „partji pracy“ powiatu zawierckiego.** W ubiegłą niedzielę, dn. 8 b. m. w sali kina »Stella« odbył się zjazd kół partji pracy pow. zawierckiego. Na zjazd przybyły wszystkie koła tej partji, zorganizowane w powiecie, zapełniając obszerną salę kina. Zebranie zagaił p. E. Nowak, członek zarządu okręgowego »partji pracy« w Sosnowcu, streścił w krótkich słowach cel zjazdu i zaproponował na przewodniczącego zebraniu p. Marcina Majchrzaka, co przez zebranych jednogłośnie akceptowano. Referat o sytuacji politycznej państwa i ideologji »partji pracy« wygłosił adwokat Łaszczyński z Sosnowca. Dokonano wyboru komisji wyborczej i członków zarządu powiatowego koła »partji pracy«, w skład którego weszli: na przewodniczącego p. E. Nowak z Zawiercia, na wice-prezesa Andrzej Książek z Myszkowa, na sekretarza Jan Getel, na zastępcę sekretarza Teofil Zurek, nauczyciel z Siewierza i na skarbnika Romuald Wojciechowski, referent starostwa zawierckiego, oraz po 2—3 z każdego koła na członków zarządu.

(z) **Z cechu rzeźniczego m. Zawiercia.** Na posiedzeniu rady m. Zawiercia w dn. 12 bm. wniesiony ma być protest przez miejscowy cech rzeźniczy przeciwko zbyt wygórowanej opłacie od uboju wieprzy i bydła na rzecz koncesjonarjusza miejscowej rzeźni. Opłata ta obecnie wynosi zł. 9.50 od wieprza i 10 zł. od sztuki bydła, oraz jeszcze 1 zł. za oględziny lekarskie, gdy tymczasem w innych miastach przy wielu udogodnieniach technicznych, jakich miejscowa rzeźnia absolutnie nie posiada, obciążając tem znacznie wydatki klijentów przy uboju, pobieraną bywa jak np. w miastach polskiego G. Śląska i woj. poznańskiego wraz z oględzinami lekarskiemi po 4 zł. od wieprza i 8 zł. od sztuki bydła, a w Sosnowcu i Dąbrowie po 6 zł. od wieprza i 8 zł. od bydła. Nadmienić należy, że ubój miesięczny wynosi około 1500 szt., przy tej więc ilości osiąga się opłat z górą 15.000 zł., pobieranych przez koncesjonarjusza, z czego ten ostatni płaci zaledwie część za dzierżawę rzeźni.

(z) **Zlikwinowanie zatargów.** Onegdaj bawił w Zawierciu insp. pracy inż. J. Gallot, który w fabryce Huldczyńskiego zlikwidował szereg zatargów pomiędzy pracodawcami i robotnikami oraz przeprowadził lustrację warunków pracy.

Zycie Gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 12.1.

Warszawa dol. 8.88 i pół
Nowy-Jork 8.90.
Londyn 43.46
Paryż 35.05
Wiedeń 125.73
Praga 26 41 i pół.
Włochy 47.18
Belgja 124.38
Szwajcarja 171.79
Kopenhaga 238.92 i pół
Dol. War. fr. obr. 8.88 i pół
5 proc. Poż. Prem. Dolar. zł. 62.75. - 63.00.
Tendencja niejednolita

AKCJE.

Warszawa, 12.1.

Bank Dyskontowy 132.00 — 133.00
Bank Handlowy 123.00.
Bank Polski 164.00—165.00—164.50
Bank Zachodni 33.50—33.00
Bank spół. zarobk. 96.00—94.75
Grodzisk 30.00
Cukier 79.00
Wysoka 143.00
Węgiel 108.00
Lilpop 42.50—41.75—42.00
Modrzejów 46.50—46.00
Ostrowiecki 86.00 —86.50
Starachowice 66.25—66.00—66.25
Borkowski 19.50
Gródek 13.00
Tendencja słabsza.

HUMOR.

Pani (oburzona): — Jakto, przed chwilą widziałam, jak wchodziliście do knajpy, a teraz już przychodzicie po jałmużnę?

Zebrak: — Nie chcą dać na kredyt... Musiałem wyjść...

Dzisiaj.

— Jaki ten pan jest do ciebie podobny! Czy to twój brat?

— Nie, to moja siostra.

Idjota.

— Panie Pypman może pan kupi odemnie walizę.

— Walizę? Poco mi waliza?

— Będziesz pan w niej trzymał ubranie i bieliznę.

— Idjota pan jesteś! Może dla pańskiej fantazji to ja mam chodzić nago!

Podnoszenie sukni zbyteczne.

Tak orzekł sędzia w Częstochowie.

Wychodząca w Kielcach »Opinja« donosi, iż sensację dnia w Częstochowie stanowi wyrok sądu pokoju w sprawie bardzo drażliwej. Pewna panna z »highlif« oskarżyła młodzieńca z wyższem wykształceniem, iż ten w czasie rozmowy dotknął jej ciała powyżej kolana, podnosząc w tym celu sukienkę. Miało to miejsce w pierwszorzędnej kawiarni »Cristal«

Sędzia pokoju uwolnił oskarżonego, podając w motywach, iż przy obecnej modzie, młodzieniec nie miał potrzeby podnosić sukieki.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 19 stycznia 1928 r. o godz. 10 w Ząbkowicach przy bocznicy L. T. Siegreich odbędzie się licytacja w II-gim terminie ruchomości składających się z 3-ch koni wałachów od lat 7—14, oszacowanych na Zł. 800.— należących do firmy L. T. Siegreich na pokrycie należności Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9—10, spis zaś takowych codziennie od 8 do 9 u Okręgowego Egzekutora przy Powiatowej Kasiy Chorych w Dąbrowie, ul. 3-go Maja Nr. 14.

Dąbrowa, dnia 9 stycznia 1928 r.

EGZEKUTOR
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
Okręgu Dąbrowskiego
(—) A. Wróbel.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 23 stycznia 1928 r. o godz. 10 w Myszkowie Połomyja odbędzie się licytacja w I terminie ruchomości składających się z koni i kotła parowego, oszacowanych na Zł. 2.200.— należących do Cegielni „I. Schein“ na pokrycie należności Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10-ej, spis zaś takowych codziennie od 8 do 10 u Okręgowego Egzekutora przy Powiatowej Kasie Chorych w Zawierciu.

Zawiercie, dnia 7 stycznia 1928 r.

EGZEKUTOR
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
Okręgu Zawierckiego
(—) St. Wilk.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Natan Rozenblat w Zawierciu, Kościuszki 24 zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU w Sosnowcu 1923 r. Łaskawego znalazcę upraszam o zwrot.

Radjoamatorzy! niniejszym zawiadamiamy, że już otrzymaliśmy lampy katodowe regenerowane i przyjmujemy spalone do regeneracji. Ster s. z o. o. Piłsudskiego 14, tel. 8-28.

Zgubiono portmonetkę skórzaną, znalazca raczy zwrócić do „Expresu Zagłębia“ tylko kwity z pralni, pieniądze zaś proszę zatrzymać.

I. Goldberg, Targowa 18, zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca, książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, metrykę i inne dowody. Łaskawego znalazcę upraszam o zwrot.

Maszynę siodlarsko - rymarską ciężką sprzedam. Wiadomość Towarowa 13 Zieliński.

Druk. „Expresu Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna, tel. 4-94